

Wraca popyt na domy z drewna

Zakład Przemysłu Drzewnego RSW "Prasa-Książka-Ruch" w Świebodzinie ma już drugą nazwę. W lipcu 1990 roku załoga założyła Spółdzielnię Pracy "Przemysł Drzewny", którą zarejestrowano w Sądzie. Główny likwidator RSW wyraził zgodę na założenie spółdzielni. Nie wiadomo tylko, czy majątek zakładu zostanie przekazany spółdzielni odpłatnie, czy nieodpłatnie.

Spółdzielnia ma swój początek w 1945 roku. Od 1955 roku produkowała znaczne ilości kiosków dla RSW. Ponad 60 proc. ogółu wyrobów stanowiły właśnie kioski. Ale w 1980 roku WZSP w Zielonej Górze nie chciał zajmować się produkcją kiosków, bo akurat nastawiał się na asortymenty bardziej rynkowe. Wtedy RSW powiedziało — wobec tego my was przyjmujemy pod swoje skrzydła. Naturalnie, załoga wyraziła zgodę. W lipcu 1980 roku spółdzielnia stała się zakładem RSW.

Jeśli komisja likwidacyjna zażąda, aby członkowie spółdzielni zapłacili za majątek zakładu, to nie będą w stanie tego uczynić. Fabryka kosztuje ponad 3 mld złotych. W ostatnich dwóch latach nastąpił regres w zatrudnieniu i produkcji. Trudno jest cokolwiek sprzedać w kraju. Jedyny ratunek to kontrakty zagraniczne. W bieżącym roku podpisano umowę na wyprodukowanie 200 altanek ogrodowych dla firmy niemieckiej. Niemcy chcą tysiąc altanek rocznie. Można o altankach o powierzchni od 2 metrów do 24 metrów kwadratowych.

W latach 1970 — 1980 zakład powstał w RFN ponad 700 drewnianych domów mieszkalnych. Obecnie prowadzi się poważne rozmowy na

temat produkcji domów mieszkalnych dla odbiorcy w Szwecji. Ceny zostały już zaakceptowane. Kontrahent szwedzki chce kupować w Polsce tysiąc domów rocznie, natomiast Świebodzin może ich wyprodukować 200 w ciągu roku. Jak się dowiedzieliśmy, domy te mają trafić do ZSRR, dla wojsk powracających z Niemiec. Prowadzi się rozmowy ze Szwedami dotyczące produkcji 90 domów letniskowych, dla ośrodka budowanego na Ziemi Lubuskiej, który ma być gotowy w czerwcu 1992 roku.

Dyrektor zakładu Edmund Zemski pracuje tu od 1953 roku. Przeżył wszystkie zakręty gospodarcze. Niepokoją mnie ceny — mówi — W latach 1970 - 1980, kiedy nasi ludzie montowali domy drewniane w okolicach Hamburga, to niemiecka strona płaciła stronie polskiej 180 marek za robocizny polskiego stolarza. Z tego pracownik otrzymywał 36 marek diety, a Niemcy zapewniali noclegi. W ubiegłym roku montowaliśmy trzy większe domki ogrodowe w Danii już tylko za 50 marek dziennie. Obecnie pertraktujemy z Niemcami na temat montażu dużych altan ogrodowych. Powyżej 75 marek za dzień w ogóle nie chcą dyskutować. Eksport jest na styku opłacalności. W latach 1970 - 1980 Niemcy za komplet elementów na dom mieszkalny płacili nam 42 tysiące marek. Dziś oferujemy im domy za 27 tysięcy marek i nie chcą o tak wysokiej cenie w ogóle rozmawiać. Mimo to uważam, że wraca popyt na domy z drewna, a nasz zakład ma możliwości rozwoju. (ZR)

Lufcikiem na Zachód

Jolanta Sadowska

Mają barak z trzema kanciapkami, dwa pasy ruchu — jeden w tę, drugi w tę. To całe przejście graniczne w Gubinie — czyli jedno z naszych okien na zachodni świat. Patrząc na warunki pracy celników i straż granicznej, ktoś złośliwy mógłby powiedzieć, że to nie okno lecz... lufciki.

— Proszę spojrzeć, co tu można jeszcze wcisnąć, poza tymi dwoma biurkami — pokazuje celnik. — Mały kantorek, a przecież tu są pieniądze, tu wypełnia się dokumenty, nalicza, przelicza. Nie, nie ma warunków do spokojnej pracy.

Gubińskie przejście, w porównaniu z innymi, jest niezwykle spokojne. Owszem, z chwilą wybiecia godziny zero, 8 kwietnia, ustawia się kolejka chętnych do przejazdu, ale w ciągu dnia bywały kwadrans ciszy.

— Ten, kto miał przejechać w pilnej sprawie, przejechał w nocy — domyślają się celnicy — a pozostali czekają, aż cały szum się uspokoi



Fot. Marek Woźniak

Polaków, wróciło do domów przed północą 826. Pozostali prawdopodobnie buszują po Holandii w poszukiwaniu samochodowych cacek.

Tak 8 kwietnia jak i rano wczorajszego dnia Gubini był bardzo spokojny. Podobnie Guben. Hadlowcy niemieccy, pod eleganckimi parasolami, wystawiają swoje towary przed sklep, uśmiechają się do Polaków jak do wszystkich potencjalnych klientów. Nie widać w przeciętnym Niemcu wrogości. Nie widać jej też specjalnie na murach. Z dziennikarską złośliwością przypatruję się ścianom domów, uporczywie szukam antypolskich hasel. Jest! Szyba sklepową zapażkana na żółto napisem: "Polacke go home!" Jest i drugi, na murze przygranicznego parkingu: "Odra i Nysa nigdy granicą". To o tym napisie powie burmistrz Gubina, Czesław Fiedorowicz, że widział go już dawniej, jeszcze przed 8 kwietnia.

Burmistrz gubiński ma wreszcie rozwiązane ręce przy prowadzeniu normalnej współpracy z sąsiednim Guben. Teraz już nie trzeba wyczekiwać na zaproszenia, po prostu weźmie się paszport i przejedzie na drugą stronę.

Burmistrz miał okazję i wcześniej rozmawiać z władzami Guben i, traktując otwarcie granicy podobnie: najnormalniejszy powrót do najnormalniejszych warunków. Obie strony liczą na gospodarce związku, na dobrosąsiedzkie układy. Chociaż... — tu Czesław Fiedorowicz odwołuje się do wewnętrznego odczucia — władze Guben, tak w głębi duszy, może i lekko dbają o siebie tego otwarcia, ale w tym jest i wina ich pracy, wytworzonej specyficznej atmosfery wokół bezwizowego ruchu dla Polaków.

Ta atmosfera udziela się i Polakom pracującym w byłej NRD. Na przejściu od strony Guben kilka samochodów oczekujących na wjazd do Polski. Dużo licniejsza grupa pieszych, więc ci czekać muszą i po kilkadziesiąt minut. Polacy i Niemcy, w jednej kolejce. Polaków mniej, bo to głównie ci, którzy skorzystali z okazji, by przejść się po niemieckim mieście i obejrzeć owo przedproże Zachodu. Niemcy, jak zwykle, jak normalnie, chcą zaglądnąć do Gubina po zakupy. W samochodzie z polską rejestracją elegancka kobieta, pracuje w Niemczech, też spodziewała się jakichś nieprzyjemności pierwszej doby po otwarciu granicy. Ale nic takiego nie odczuła na własnej skórze. Dzień jak każdy poprzedni.

Inna Polka nie kryje lekkiego niepokoju: — Może to agresywnie przywitanie Polaków na granicy przez nieliczne grupy Niemców, to rzeczywiście tylko odprysk, drobniaczek. Ale, wie pani, wydaje mi się, że znam trochę Niemców, u nich możliwe jest wszystko, także to, że te "drobniaczki" będą pecciaty.

Spokojniej patrzy na to burmistrz Gubina: "Niemcy, ci wschodni, nie zawsze potrafili być przyjemni i dla samych siebie, i dla niektórych z nich połączenie obu państw niemieckich jest szokiem, a Kohla to pewnie — gdyby mogli — zadusiliby. Ale to się unormuje".

Gubińskie przejście graniczne w ciągu pierwszej doby po otwarciu ruchu bezwizowego dla Polaków przepuściło 3245 osób, 650 pojazdów. Celnicy czekają na większy ruch w okolicach czwartku. Jak podpowiada im doświadczenie, szczególnie noce będą pełne pracy.



Być może niektórych Polaków skusily inne przejścia, np. w Ślubicach. Tam kolejki większe, ale też nadzieja, że z uwagi na tlók celnicy nie będą mieli czasu na dokładne kontrolowanie. Ślubicity celnicy przyznają, że przy takim nasileniu ruchu nie są w stanie sprawdzić wszystkich. — Nie mamy wyjścia: albo kontrolować każdego, a wtedy kolejka przeciągnie się w kilometry, albo wprowadzić sprawdzanie selektywne — i tak właśnie będziemy robić — dodają.

Stoimy po stronie niemieckiej, przypatrując się pracy tantejszych celników. Jeden samochód przepuścili, drugi też... Przy trzecim — stop! "Co pan przewozi? W jakich ilościach?" — drugie pytanie jest ważniejsze. Niemcy są wyjątkowo uczuleni na handlarstwo inklinacje swoich sąsiadów zza Odry. Zastanawiam się, dlaczego tylu Polaków zdecydowało się na przejazd granicy już pierwszego dnia? Czyżby nie wierzyli, że "okno" będzie otwarte bezterminowo? — Myślę, że to chodzi o prosty o samochody — mówi jeden ze ślubických celników. — Polacy ruszyli tak tłumnie, bo może sądzą, że kto pierwszy ten będzie miał okazję kupić lepszy samochód. Pozostali muszą się już te przebrnąć.

Gubińskie przejście też przepuściło kilkuset amatorów zachodnich samochodów. W ciągu tej pierwszej, "otwartej" doby przekroczyło tu granicę 1778

Dokąd zmierza harcerstwo?

Ruch harcerski odgrywał w Polsce niebagatelną rolę. Wychował mnóstwo młodych ludzi. Podporządkowanie harcerstwa niedawnym siłom politycznym niejednokrotnie wpływało na treści, jakimi karmiona była młodzież. Nie zawsze były to ideały czyste od komunistycznych naleciałości.

Jak w każdej sytuacji — popsuć jest łatwo, trudniej naprawić. Z pewnością świadomiamy sobie to działacze harcerstwa. O tym, że do naprawy pozostało jeszcze wiele, można było przekonać się na niedawnym I Zjeździe Chorągwi w Zielonej Górze.

W toczącej się dyskusji zarysowało się wiele problemów. Najważniejszym jednak wydaje się chęć odnowy ruchu. Aby to osiągnąć, należy — co zostało podkreślone — uzgodnić pracę w harcerstwie. Może to nastąpić dzięki działaniom na miarę zmieniających się czasów. Średnia wieku działaczy harcerskich nie jest niska. Ich spojrzenie na niektóre problemy

nie technię świeżością typową dla młodych ludzi.

A ci nie garną się do pracy w harcerstwie. Dlaczego? Czyżby nie widzieli tam miejsca dla ucieleśnienia własnych ideałów, które jak wszystko dookoła, zmieniły się.

Za sobą mamy czas wzniostych hasel. Teraz tylko może przekonać działanie.

Na zjeździe podkreślono, że między innymi zadaniem harcerstwa jest przygotowanie młodych ludzi do życia w samorządnym społeczeństwie.

Ale czy takimi metodami jak gazetka ścienna lub uczniowska spółdzielnia? Przecież to już było.

Rozumiem, że zachodzące zmiany w ruchu są dopiero na początku. Wiele pozostało do zrobienia. Myślę jednak, że życie, prawdziwe potrzeby i dążenia młodych ludzi końca XX wieku powinny być drogowskazem dla twórców harcerstwa. (aj)

Zdrowy chorego nie rozumie

Anna Bulat-Raczyńska

— Ludzie dzielą się na tych, którzy chorowali, tych, którzy chorują i tych, co będą chorować — przypomniał dyrektor zielonogórskiego szpitala Wiesław Badach-Rogowski uczestnikom spotkania, na które zaprosił w ubiegłym czwartek przedstawicieli dobrze prosperujących zielonogórskich firm. Ideą spotkania była próba utworzenia fundacji na rzecz szpitala znajdującego się obecnie w tragicznej sytuacji.

Na trzydziści kilka zaproszeń odpowiedzieli... trzy przedsiębiorstwa: Kombinat Rolno-Przemysłowy w Przylipie, Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu oraz zielonogórski "Polmos". Ci, którzy przyszli dowiedzieli się, że nie chodzi o wyciągnięcie ręki po cudze.

Od momentu znalezienia ustawy o fundacjach, na co trzeba było czekać całe trzydzieści lat, pojawiła się w końcu możliwość, aby założyciele fundacji również mogli czerpać korzyści. Fundacje mają obecnie możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, z której zyski nie są opodatkowane. Doktor Badach-Rogowski ma dla zainteresowanych wiele ciekawych propozycji.

Szpital ma szansę na przetrwanie przy odrobinie dobrej woli i pomocy sponsorów, którzy wcale nie muszą na tym tracić. Dlatego dyrektor szpitala podejmie jeszcze jedną próbę w

sprawie fundacji. Zaproponuje zaproszonym gościom jeszcze jedno spotkanie za miesiąc. Być może tym razem przyniesie ono namacalny i konkretny efekt.

Tymczasem za pośrednictwem prasy chciałby przedstawić sytuację, w jakiej dziś znalazł się szpital. — Podobnie tragicznie jak u nas przedstawia się ona w wielu innych miastach kraju — powiedział. — Budżet, który otrzymał obecnie na przykład Poznań, gdzie działa 12 szpitali, starczy na utrzymanie... dwóch. Tak więc leczyć się naprawdę nie będzie gdzie i czym — a choroba dotyka nie tylko biednych... —

W Zielonej Górze brak preliminarza budżetowego na bieżący rok jest przyczyną, że szpital otrzymuje obecnie 1/12 części rocznej dotacji co miesiąc. W takim przypadku sensowne zagospodarowanie środków nie jest możliwe. W nowym — 1991 rok placówka wezšla z długiem ok. 3 mld zł. Od tej kwoty narastają bardzo wysokie odsetki.

Dziś brakuje pieniędzy dosłownie na wszystko. Aby szpital mógł przetrwać ten rok, powinien otrzymać z budżetu co najmniej jeszcze 36 mld zł. Dotychczas otrzymał nieco ponad 10 mld. Na leką dla uprawnionych brakuje już dziś ponad 2 mld zł. Lekki drożdż w zastraszającym tempie. Obecnie

na przykład jedna ampulka leku dla chorego na raka kosztuje... ponad 2 miliony złotych. Utrzymanie zaś jednego chorego w szpitalu, łącznie z lekami, korzystaniem z aparatury i usługami tzw. hotelowymi wynosi dziennie już 250 tys. zł.

Wszystkich potrzeb i wydatków nie da się zliczyć. W związku z remontem prosektorium zwłoki wozone są do Nowej Soli, a na remonty szpitala zielonogórskiego (jak wiadomo "wciąż rozrzedzany") nie otrzymuje obecnie ani grosza.

Straszą puste szpitalne magazyny. Brakuje pościeli, odzieży operacyjnej, a nawet środków czystości. Pomieszczeń magazynowych jest natomiast w nadmiarze. Jak już wspomnieliśmy, można je wykorzystywać — nawet na hurtownie.

Zeby sytuacja była całkowicie jasna uczestnicy czwartkowego spotkania mogli uzyskać odpowiedź na kilka pytań drapających zielonogórskie społeczeństwo. Chodzi mianowicie o to, gdzie podzieliły się pieniądze zbierane na budowę nowego szpitala w Zielonej Górze. Okazuje się, że całe 300 milionów, które wówczas zebrano, przeznaczono na budowę hotelu dla wykonawców inwestycji

(które niestety niedoszłoby skutku) oraz na założenie techniczne.

Pacjenci interesują się także przeznaczeniem kwot wpłacanych przez zakłady pracy na ZUS. To, że te pieniądze utrzymują służbę zdrowia jest fikcją. Całe kwoty uzyskane w ten sposób pochłaniają renty, emerytury oraz zasiłki chorobowe. Służba zdrowia nie ma z tych pieniędzy nic.

Spośród potrzeb najbardziej palących, i to na dzisiaj, wylonil się w zielonogórskim szpitalu problem lampy szelinowej dla oddziału okulistycznego. Lampa taka, bez której istnienie oddziału przestanie mieć głębszy sens, kosztuje 150 mln zł. Niby nie tak znowu wiele w zważywszy na koszt innej aparatury, a jednak...

Fundacja na rzecz szpitala zielonogórskiego jest dla niego szansą na przetrwanie — do czasu, kiedy w końcu zmiany w ustawie zasadniczej o ochronie zdrowia w Polsce staną się faktem. Nastąpi to nieprędko. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że znajduje się ona na szarym końcu wśród przygotowywanych ustaw sejmowych. Na konkretne zmiany w polskim lecznictwie trzeba więc będzie czekać jeszcze około... dwóch lat.

Przez ten czas wiele się może zdarzyć. Niestety



ZARY — Nie taki niestety handel i nie taki biznes zdola kiedyskolwiek podźwignąć piękny zamek

Fot. Leszek Krutulski — Krehowicz

Wyniki turnieju wiedzy o ruchu drogowym

W Krośnie Odrzańskim odbyły się eliminacje rejonowe turnieju wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Turniej wygrała reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 3 w Krośnie Odrzańskim, przed Szkołą Podstawową w Dąbiu Lubuskim i Szkołą Podstawową nr 2 w Gubinie.

Indywidualnie najlepszy wynik uzyskał W. Frydryszak ze Szkoły Podstawowej w Dąbiu Lubuskim.

Organizatorami turnieju były: PZU, ZHP, PZMot i Delegatura Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krośnie Odrzańskim. (ZR)

na deptaku

Żółw w Peweksie
Zgodnie z prawem konsumentki, zakupiony towar można zwrócić do sklepu...

Czy "ARCE" jest potrzebny Noe?

Przy ul. Stefana Batorego 4 jest sklep, którego trudno nie zauważyć. Takie placówki handlowe należą dziś do rzadkości...

Remonty tzw. starej substancji mieszkaniowej trwają w Zielonej Górze (i nie tylko) latami. Wykwaterowani do pomieszczeń zastępczych mieszkańcy budynków...

przeznaczyć na kontynuację już rozpoczętych. Zdejście sobie sprawę z tego, że ograniczenie remontów...

Remonty z brodą

my czynić starań o pozyskanie w trakcie roku dodatkowych środków finansowych, umożliwiających...

(numery 2, 4, 6 i 8) oraz przy ul. Wrocławskiej 1. Rozpocznie się remont budynku przy ul. Jedności 10...

kapitałem własnym. Potwierdzeniem tej zapowiedzi był niedawny przydział 20 lokali mieszkalnych do remontu...

Dwadzieścia mieszkań zostanie więc wyremontowanych przez przyszłych lokatorów. Może to i niewiele, ale korzyści są tu dwójakie...

Sprostowanie

Złośliwy chochlik wykradł wczoraj literkę "w" z tytułu pewnej informacji na tej stronie...

Kompozycje komputerowe Wolfganga Baumera

Dziś, o godz. 11.45 w gmachu głównym Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze nastąpi otwarcie wystawy...

Wieloletni doświadczenia w kompozycji wizualnej, należy do pionierów tego trendu w sztuce, a jego kompozycje komputerowe...

"POLMOZBYT" wita was!

Nasz czytelnik (nazwisko i adres znane redakcji) przyjechał pewnego dnia o godz. 17.10 pod sklep "Polmozbytu" z częściami "Wolgi" przy ul. Zamkowej...

Z dnia na dzień

Zaproszenie na film
Stowarzyszenie PAX w Zielonej Górze zaprasza na amerykański film video pt. "Świadkowie Jehowy"...

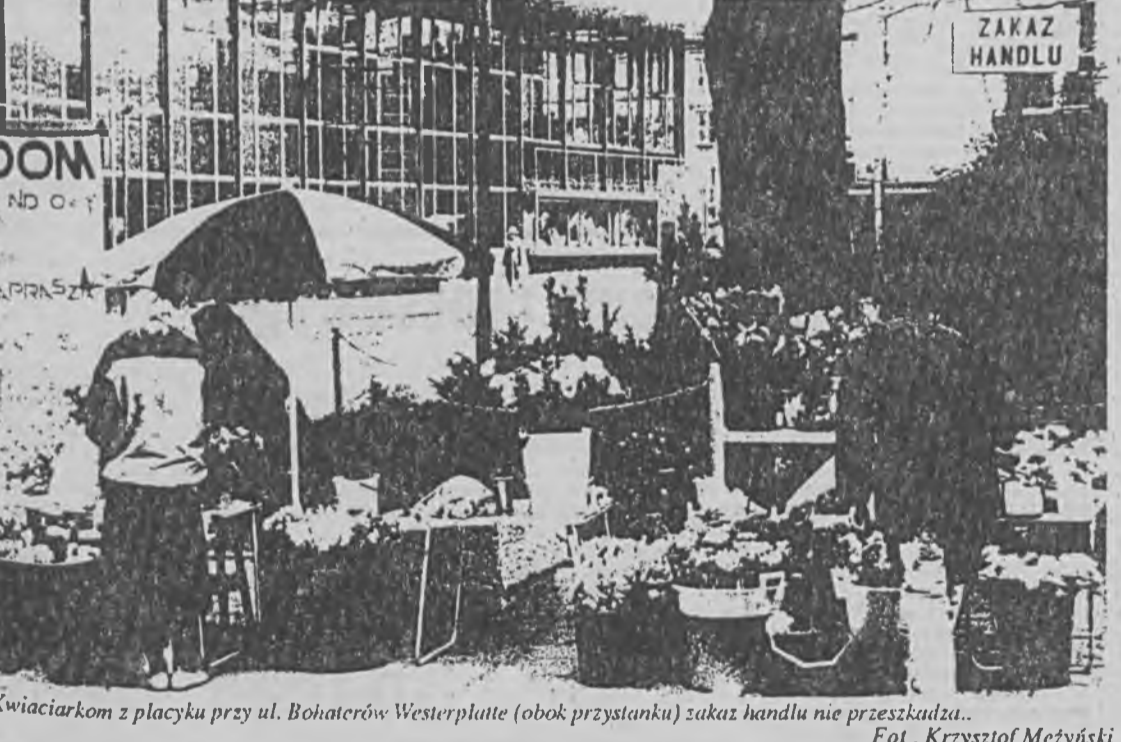
Spotkanie przewodników

W czwartek, 11 bm. w lokalu Oddziału PTTK w Zielonej Górze przy ul. Kupieckiej 17 odbędzie się spotkanie przewodników turystycznych...

Filharmonia zaprasza

Filharmonia Zielonogórska zaprasza na koncert 12 bm. na dwa koncerty — o godz. 10 (dla młodzieży) oraz o godz. 19...

TV SAT — angielskie zestawy satelitarne Sakura 870 S stereo, 70 kanałów SPRZEDAŻ RATALNA



Kwaciarkom z placu przy ul. Bohaterów Westerplatte (obok przystanku) zakaz handlu nie przeszkadza... Fot. Krzysztof Mężyński

Spartakiada młodzieży

W Lubsku odbył się finał XXI Zielonogórskiej Spartakiady Młodzieży w tenisie stołowym. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: — juniorki młodsze: 1. K. Biernacka...

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Table with 2 columns: Club/Event and Points. Rows include: AZS WSP Zielona Góra (258 pkt), Dozamet II Nowa Sól (250), Falubaz Zielona Góra (237), Zastal III Zielona Góra (197), Nafta II Zielona Góra (197), Drukarz Zielona Góra (188).

Table with 2 columns: Club and Points. Rows include: Zastal II Zielona Góra (261 pkt), Klub Babinost (245), Zefam Zielona Góra (244), OSiR Świebodzin (229), Medyk Cibórz (200), DKK II Zbąszynek (162).

W rundzie finałowej o awans do ligi okręgowej spotkają się mistrzowie i wicemistrzowie grup (z zaliczeniem średniego wyniku między drużynami w grupach)...

KINA

ZIELONA GÓRA "ESTRADA" — Hala Ludowa — 16 Nienormalni (pol. 12), 17.45 Hard to kill (USA 15.1) "NEWA" "NYSA" — 10, 16 seanse zamknięte, 19.30 I kto to mówi (USA 12.1) "WENUS" — 10.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 Samotny w obliczu prawa (USA 15.1, premiera)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — Duża Scena — 12 Mizantrop

GALERIE

ART (czynna 10-17) — Malarstwo, grafika, rzeźba, szkło BWA (czynna 11-17) — Rzeźba Zofii Dymczyk-Bilińskiej (mała sala)...

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA: Lubsko ul. XX-lecia 998 Nowa Sól ul. Wyzwolenia Sulechów Al. Wielkopolskie Świebodzin ul. 1 Maja Wolsztyn ul. 5 Stycznia Zielona Góra ul. Pod Filarami Żagań ul. Śląska Żary ul. Buczka

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997 Straż Pożarna 998 Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Ciężkopomocne 993 Pogotowie Energetyczne 991 Pogotowie Wod.-Kan. 994 Pogotowie Gazownicze 221-81 Informacja PKS 223-01 Informacja PKP 38-38 Szpital Wojewódzki centr. 42-61 Telefon Zaufania (czynny od pon. do pt. od 17 do 21) 708-51 Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23 Bank Informacji Usługowej 293-43

Oprac. M.S.

PARANOJA PO LUBELSKU?

Po inauguracyjnej serii spotkań w ekstraklasie żużlowej wśród lubuskich sympatyków tej dyscypliny sportu zapanowała zrozumi...

Wracając na własne, lubuskie podwórko, pora na komentarze związane z minioną kolejką ligową. Gorzowska drużyna jechała z nadzieją...

Co z tego — powiedział trener Stanisław Chomski. — Jeśli w klubie, w polskim speedway'u wprowadzamy zasady profesjonalne, niechże zawodnicy odpowiednio szybko próbują zmienić swoją mentalność...

Prezes zielonogórskiego klubu, Zbigniew Morawski chętnie przyznaje na rozmowę. Nie kryje, co warto podkreślić, że wielu niuanś...

Przed wszystkim to — powiedział Zb. Morawski — że mecz odbywał się w normalnych warunkach, zagrożających bezpieczeństwu żużlowców...

Rozmawialiśmy na różne tematy związane z niedzielnym meczem, swoje uwagi wniósł także Czesław Czernicki. Oto niektóre z nich:

Hans Nielsen zamierzał przystąpić do meczu z zamontowanym zbyt długim silnikiem. Oczywiście, można było udawać, że kierownik...

Przed sezonem 1991 uzupełniono nawierzchnię lubelskiego toru. Niestety, nie zadano sobie trudu by granit przesadzić, bądź uczynić...

Z relacji radiowej można było odnieść wrażenie, że w kilku wyścigach zielonogórzanie zajmowali po starcie dogodne pozycje i nieoczekiwanie...

Pozostaje temat sędziowania. Nie powiem by pan Józef Rzepa był moim szczególnym ulubieńcem, choć — z ręką na sercu — twierdzę...

Jeszcze w poprzednim sezonie o zielonogórskim torze mówiono, że systematycznie jest preparowany. Te części dzisiejszego komentarza...

DEFENSYWA NIE POPLACA

Ani jednej z drużyn zajmujących po 19 kolejkach rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy...

Piłkarze I ligi mogą obecnie nieco odetchnąć, do 23 lub 21 bm., oczywiście z wyjątkiem legionistów...

Odprężają się pozostałi piłkarze ekstraklasy, natomiast gorący okres mają drugoligowcy...

Opozostałe parę (w nawiasach wyniki z rundy jesiennej): Widzew Łódź — Stal St. Wola (2:2), Odra Wodzisław — Jagiellonia Białystok (0:0)...

JEDEN CZY DWA MECZE...

...rozegrają w Krakowie koszykarki Stilonu. W minioną sobotę wprawdzie udokumentowały swoją wyższość, jednak własna hala jest poważnym atutem...

SPOTKANIA „NA SZCZYCIE”

Los okazał się dobrym reżyserem: w meczach kończących sezon w I lidze piłkarskiej...

Pozostałe mecze: AZS AWF Gdańsk — Ruch Chorzów (24:41 i 24:39), Azoty Chorzów — Anilana Łódź (19:19 i 18:22), Cracovia — Śląsk Wrocław (39:24 i 29:20).

ROMAN SIUDA

Z TAŚMY TELEXU

Kajetan Broniewski zajął pierwsze miejsce podczas zawodów wioślarskiego Pucharu Świata w San Diego.

W kolarskim wyścigu dookoła Dolnej Saksonii w klasyfikacji drużynowej polski zespół zajmuje drugie miejsce...

W pierwszym dniu turnieju WTA w Amelia Island (USA), Polka Renata Barańska przegrała z Argentyńką Bettiną Fulco.

WTA opublikowała aktualną listę najlepszych tenisistek świata. Prowadzi Monica Seles (Jugosławia) przed Steffi Graf (Niemcy) i Martina Navratilovą (USA).

34-letni szwedzki tenisista Björn Borg wystąpi w turnieju Grand Monte Carlo. Pięciokrotny triumfator Wimbledonu...

W hokejowych mistrzostwach Europy juniorów w CSRF, Polacy w spotkaniu o pozostanie w grupie „A”, pokonali Francję 6:2.

Szesnastka Andrzeja Strejlaua

Najbliższe trzy kolejne środy wciąż zane będą z pikarskimi emocjami dla polskich kibiców...

Trener Andrzej Strejlau powołał na ten mecz 16 zawodników grających w kraju i za granicą. Są to: bramkarze: Józef Wandzik...

Trener Andrzej Strejlau znowu nie będzie mógł prowadzić zajęć ze wszystkimi zawodnikami. Na treningach w Wyszkowie...

Spotkanie z Turcją poprowadzi szefia rumuński Mișea Salomir, a obserwatorami UEFA będzie Belg Alexis Ponnert.

Kartingowe emocje w Starym Kisielinie

W najbliższą sobotę i niedzielę na autodromie w Starym Kisielinie odbędą się kartingowe mistrzostwa Polski...

Udział w imprezie potwierdziła krajowa czołówka, a także zawodnicy ze Szwecji i Niemiec. Szczególnie emocje oczekują sympatycy kartingu...

W imprezie, której organizatorem jest Zarząd Okręgu PZM w Zielonej Górze wystąpią reprezentanci 17 klubów...

Początek zawodów w sobotę o godzinie 12.50, a w niedzielę o 13.

Kolejarz - Kazachstan 19:17

Kolejny raz gościła w Zielonej Górze silna ekipa szpadzistów Kazachstanu, rozgrywając spotkanie z zespołem Kolejarza...

SPORTR

Działacze Rakowa szanują kibiców Gdyby nie porywisty wiatr...

Na środę 10 bm. OZPN zaplanował mecze 26. kolejki mistrzostw II ligi piłkarskiej...

Table with match results: RAKÓW — STILON 1:1 (0:1), 0:1 — Burzawa (31 min.), 1:1 — Sobół (74 min.)

Raków — drużyna z pikarskimi tradycjami, w bieżącym cyklu mistrzostw II ligi jest jednak jednym z czterech beniaminków...

grał z tym zespołem 2:0, warto jednak pamiętać, że niedawno częstochowianie byli na 3 m w tabeli. To zespół wzbudzający respekt. O dużych możliwościach gospodarzy pamiętali piłkarze Stilonu...

Gospodarze nieco spasowali, a Stilon szukał szansy rozstrzygnięcia meczu na swoją korzyść. W 83 min. za faul na Burzawie rzut wolny z odległości 18 m wykonywał Osiecki...

W innym wrocławskim meczu II ligi Pozoń Szczecin pokonała Szombierki Bytom 4:1 (2:1).

R. SIUDA

Legia czy «Czerwone Diabły»?

Spartak Moskwa z Olympique Marsylia i Bayern Monachium z Czerwona Zvezda Belgrad...

We wtorek punktualnie o godz. 13 wylądował na Okeciu samolot specałny z Manchesteru. Na pokładzie znajdowała się drużyna Manchesteru United...

Ważnym pytaniem jest, czy Legia ma solidną obronę. W ogóle to dobry zespół. Inny nie wylądował w Bydgoszczy.

tu Bryan Robson, którego UEFA odsunęła od gry za złote kartki.

— Czy jest pan w stanie podać skład zespołu na jutrzejsze spotkanie?

— W tej chwili jest za wcześnie. Bedziemy trenować, później ogłoszę skład na Legię...

— A kto zastąpi Bryana Robsona?

— Jeszcze nie zdecydowałem się...

— Czy odpowiada pan boisku Le Gii?

— A czy jutro też będzie padać? Dobrze by było!

— Na jaki liczycie wynik?

— W dwumeczu na pomysłach. W Warszawie chcielibyśmy zremisować. Legia ma solidną obronę. W ogóle to dobry zespół. Inny nie wylądował w Bydgoszczy.

Rozmawiał: ANDRZEJ KARCZEWSKI

Inauguracja sezonu crossowego

W Czerwoncu odbyły się dwie eliminacje mistrzostw Polski w rajdach enduro. W imprezie wystąpili także zawodnicy Automotoklubu Zagłębie Międzyzwoje Głogów...

Husar (piąte i szóste miejsce). Drużynowo AZM Głogów zajął czwarte miejsce.

W najbliższą niedzielę na trudnym terenie, a zarazem widowiskowym torze motocrossowym w Szczecinie zaplanowane zostaną eliminacje do motocrossowych mistrzostw Polski...

Czeski film

Dotacje trafiają do gminy a dystrybucja wisi. Nasz klub, na dobrą sprawę, może egzystować tylko dzięki pomocy gminy...

Kilka osób stanowiących o organizacyjnej sile przebieża Górnik Polkowice, cieszy się, że wreszcie ktoś napisze o scenariuszu czeskiego filmu pt. „DOTACJE”...

dzień pobytu na imprezie — około 100 tysięcy złotych. Te cyfry mówią same za siebie — a chybakom, którzy w zeszłym roku zdobywali medale na mistrzostwach Polski...

W tym roku, kiedy pieniądze zaczęły być przekazywane nie przez Wojewódzką Federację Sportu a przez Urząd Wojewódzki, zaczęły się też kłopoty Działacza i pracownicy uważają za paradoksa, że z województwa idą do Polkowic środki na finansowanie sportu dzieci i młodzieży...

Według dyr. Dłubały nie jest ważna czy Górnik Polkowice otrzymuje dotacje z rzeczonych 600 milionów czy też z budżetu gminnego — „to są te same pieniądze”...

Trzeba zadbać aby dotychczasowe osiągnięcia sportowe nie podjęły losu sławnej hali sportowej w Polkowicach. Na skutek ludzkiej nieudolności i głupoty (zwanej brakiem zdolności przewidywania) betonowy moloch strasznie będzie szesze wiele lat. Nikt nie chce hali nawet za darmo, bo koszty ogrzewania są według wstępnych obliczeń większe od przewidywanych...

DARIUSZ JAN MIKUS